

## Kwestionariusz

b. jenca - interesowanego - więźnia - "łagiernika" -  
w Z.S.S.R.

REFERAT  
HISTORYCZNY

1. Dane osobiste /Imię i nazwisko, stopień, wiek, zawód i stan cywilny/  
Józef Pittner, kapitan, 50 lat, kpt. w stanie spoczynku., żonaty.

2. Data i okoliczności aresztowania.

Dnia 19.IX.1939 r. przeszedł granicę litewską z Batalionem Ochotników Wileńskich. Przebywał w obozach litewskich: Koletowo, Birżtany, Wilkawyski i Kalwaria. Dnia 10.VII.1940 zatrzymany z grupą oficerów z Kalwarii i przewieziony do Z.S.S.R.

3. Nazwa Obozu Związienia/ miejsca przymusowych robót/

a/ od 10.VII.1940 do 28.VI.1941 przebywał w obozie w Kozielsku.  
b/ od 28.VI.1941 do 21.VII.1941 przebywał w obozie w Grażowcu.  
c/ od 21.VII.1941 do 19.IX.1941 przebywał w więzieniu NKWD w Wołogdzie.  
d/ od 19.IX.1941 do 9.X.1941 przebywał w obozie w Grażowcu.

Dnia 9.X.1941 wyjechał do Armii Polskiej.

4. Opis obozu, więzienia i t.p. /Teren, budynki, warunki mieszkaniowe, higiena/

ad a/ Kozielsk był terenem poklasztornym gdzie znajdowały się budynki murowane, drewniane, oraz mieszkalne urządzenia z byłych cerkwi rosyjskich. Warunki mieszkaniowe były znośne. Higiena była dostateczna.

ad b/ Oboz w Grażowcu również leżał na terenach poklasztornych. Były pare budynków murowanych poklasztornych gdzie mieszkali internowani, lecz większość musiała sama budować baraki tylko z dachami, ściany były stwarte. Higiena niedostateczna. Wazy oraz konary ogroenie dokuczaly. Opieka lekarska słaba.

ad c/ Duży gmach więzienny murowany, złożony ze szpicerowych cel i pojedynczych. W celach małe okienko dające bardzo słabe światło, a wilgoc splywała strugami po ścianach.

5. Skład jencow, wiezniow, zeslancow /narodowosc, kategoria przestepstw poziom umyslowny i moralny/ wzajemne stosunki etc./

ad a i b/. Bylo nas w Kozielsku okolo 5000 zas w Grzazawcu do 2000. Wiekszosc to byli oficerowie. Przewaznie byli to internowani wieści katoz to z Litwy, Letwy, Estonii, oraz przywiezieni z terenu Polski okupowanej. Rowniez byla dosc pokazna liczba jencow przewaznie szeregowych. W poczatkowej fazie pobytu w obu obozach duzo bylo policjantow wzglednie straznikow lesnych i granicznych. Prawie bez wyjatku byli to Polacy z narodowosci wylacznie Polskiej. Byl dosc pokazny procent zydow a znikomy zupełnie procent Bialorusinow i ukraincow.

Bolszewicy traktowali wszystkich nas jako przestepcow tylko z tytulu tego, ze byli to Polacy pelniacy swe obowiazki czy to jako zolnierze wzglednie urzednicy roznych kategorii.

Poziom moralny wzrod internowanych i jencow byl bardzo wysoki. Szczegolnie na wysokim poziomie stal patriotyzm, dumna narodowa i swiadoma wyzsosc nad Maskalami. zwlaszcza, ze przewazna liczba byli to inteligenci roznych stanow, ktorzy imponowali Bolszewikom swoim niezkim i kulturalnym podejsciem do kazdego zagadnienia no, a przede wszystkim imponowalismy intelektualnoscia.

Miedzy poszczegolnymi grupami nawiązane zostaly stosunki o podlozu patriotycznym i ideowym. Polacy uznawali swoja starszozne ktora byla dla nich sredkiem porad i ich decyzji.

6. Zycie w obozie, wazieniu i t.p. - przebieg przecietnego dnia, warunki pracy, normy, wynagrodzenie, wyzywienie, ubranie, zycie kolezenskie i kulturalne etc./

Bylem w wymienionych obozach w tym czasie, gdy oficerow w zupełności do prac przymusowych nie brano. O ile oficer pracowal, to tylko z wlasnej checi. Natomiast do przymusowych prac brali partie ludzi zolnierski sklozonych z wozniow i policjantow do prac przymusowych ale tylko w obozie i rejonie obozu - opiekowanie, sciezki, kanaly, plantowanie boisk i t.p.

Pobudka byla o godzinie 6-aj, nastepnie sniadanie, obiad i kolacja. Apetyt odbywaly sie co 10 wzglednie co 7 dni. Wyzywienie dostateczne. Ubrania mielismy wlasne ktore donaszalismy. Byly warsztaty szewsko-krawieckie, ktore bezplatnie naprawialy.

Zycie kolezenskie bylo. Nie bylo roznic miedzy oficerem, zolnierzem a policjantem. Zorganizowane szereg samokształceniowych kolek, szczegolnie z dziedziny jezykow obcych, poza tym mielismy kluby, radio i prawie codziennie wyswietlanie filmow bolszewickich. Biblioteka dosc duza, ale z wydawnictwami bolszewickimi. Utworzone chor i orkiestre, ktore czesto dawaly koncerty ktorymi byli Bolszewicy zachwyceni.

Na Boze Narodzenie w 1940 roku w kazdej prawie sali byly choinki wspolnie zjedzenie wieczerzy i pomimo zakazu spiewano kolendy polskie.

7. Stosunek wladz NKWD do Polakow - sposob badania, metody, kary, propaganda komunistyczna, infamacja o Polsce etc./

NKWD odnosilo sie do Polakow wrogo. O ile mi wiadomo badanie przez NKWD odbywalo sie bez bicia i tortur, jednak sposob podejcia w tych badaniach musial byc dosc ciezkim, ze az 2-ch po tych badaniach powiesilo sie, w tym 1 kapitan i 1 policjant. Gdy mnie badano, to oswiadczone mi przy badaniu, ze zona moja przyjela obywatelstwo sowieckie jak rowniez syn moj i ze o ile chce to moze ich zobaczyc i t.p. Miedzy innymi grozono wywiezieniem ich i t.d.

Propaganda komunistyczna kwitnela w calej pelni - co tydzien odbywaly sie przymusowe zebrania wszystkich oficerow gdzie rozni politrucy podawali sprawozdania z sytuacji politycznej i wewnetrznej Z.S.R.R.. Nieliczna grupa polskich oficerow pomagala w tej propagandzie Bolszewikom. Nazwiska tej grupy podalem juz Oddzialowi XI Dywizji.

W wazieniu w Wologdzie gdzie bylem traktowany jako wrog rządu bolszewickiego i partii komunistycznej, badanie odbywalo sie tylko w nocy miedzy godzina 11.00 a 4 rano.

8. Pomoc lekarska, szpital, smiertelnosc, wymienie nazwiska zmarlych/

Pomoc lekarska we wszystkich tych obozach byla zorganizowana moim zdaniem dostatecznie. Nasi lekarze polscy w calej pelni byli wykorzystani. Za mojej bytnosci zmarliw Kozielsku zostali pochowani jak psy - wrost wrzuceni do dolow, nastepujacy: ppor. Dluski Waclaw jako oblatany, kpt. Wasilewski - powiesil sie po badaniu przez NKWD, por. Gora Jozef - zmarl, starosta Pelczynski zmarl, straznik Michalak - zmarl, policjant Jedelko - zmarl, policjant Kucharski - zmarl, policjant Tkacz - powiesil sie po badaniu przez NKWD, rtmistrz Slapa - zmarl, policjant Bieszczak - zmarl poza tym dowiedzialam sie, iz w poprzednim obozie w tymze samym Kozielsku zmarli: mjr. lek. Jan Lipski, Tadeusz Mildner, Tadeusz Nowakowski, ppor. Waclaw Barlinski i kpt. Jozefat Andrzejewski, rzeko mo z Wilna.

9. Czy i jaka była łączność z krajem i rodziną?

Utrzymywałem łączność z krajem i rodziną tylko listownie. Za rok pobytu wysłałem 7 listów, a otrzymałem tylko 3, chociaż z listów rodziny dowiedziałem się, że pisano do mnie od grudnia 1940 do maja 1941 co tydzień 1 list.

10. Kiedy został zwolniony i w jaki sposób dostał się do Armii./

Dnia 19 września 1941 zostałem w nocy wezwany przez NKWD gdzie mi oświadczono, iż w związku z zawartą umową Polsko-Sowiecka jestem amnestowany i mogę sobie wybrać, czy chcę jechać do Armii Polskiej, co też niezwłocznie uczyniłem.

M.p.dn. 20.11.1943r.

Admirant J. G. S.  
Pittner kpt  
własnoręczny podpis